

*Sygn. akt I ACa 1484/13*

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 maja 2014r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny

w składzie:

<b>Przewodniczący:</b>	<b>SSA Jolanta Grzegorzcyk (spr.)</b>
<b>Sędziowie:</b>	<b>SSA Anna Miastkowska</b> <b>SSO del. Barbara Krysztofiak</b>
Protokolant:	st.sekr.sądowy Jacek Raciborski

po rozpoznaniu w dniu 16 maja 2014 r. w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa **M. P.**

przeciwko **Bankowi (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w K.**

o ustalenie

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Płocku

z dnia 1 października 2013 r. sygn. akt I C 1528/12

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od M. P. na rzecz Banku (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w K. kwotę 5400 (pięć tysięcy czterysta) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym;**

3. **przyznaje i nakazuje wypłacić ze Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Płocku na rzecz adwokat E. B. prowadzącej Kancelarię Adwokacką w P. kwotę (...) (sześć tysięcy sześćset czterdzieści dwa) złote brutto tytułem nieopłaconego wynagrodzenia za pomoc prawną udzieloną powodowi z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.**

*Sygn. akt I ACa 1484/13*

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 1 października 2013r. w sprawie z powództwa M. P. przeciwko pozwanemu Bankowi (...) Spółce Akcyjnej w K.

o ustalenie, Sąd Okręgowy w Płocku oddalił powództwo oraz nie uwzględnił wniosku pełnomocnika powoda z urzędu o przyznanie kosztów nieopłaconej pomocy prawnej i zasądził od powoda na rzecz pozwanego Banku kwotę 7.200 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

(wyrok k. 319)

Powyższy wyrok zapadł na podstawie poczynionych przez Sąd Okręgowy ustaleń faktycznych, które Sąd Apelacyjny co do zasady podzielił i przyjął za własne, a z których wynika, że w dniu 19 lipca 2004r. M. P. zawarł z (...) Bankiem (...) Spółką Akcyjną z siedzibą w W. umowę kredytu nr (...) na kwotę 568.000.000 zł indeksowanego kursem we frankach szwajcarskich. Obecny stan zadłużenia powoda wynikający z tej umowy wynosi 704.576,64 zł. Oprócz tego Bank posiada wobec powoda wierzytelność z umowy kredytu nr (...), z której zadłużenie powoda wynosi łącznie 14.584,53 zł.

W dniu 14 lipca 2005r. Bank (...) S.A. w Ł. wniósł do Komornika Sądowego Rewiru II przy Sądzie Rejonowym w Ciechanowie przeciwko (...) spółce z o.o. w R. o wszczęcie egzekucji z nieruchomości, położonej w O.. Egzekucję wszczęto w sprawie KM 210/05 na kwotę 2.200.000 zł z odsetkami i kosztami. Jej podstawą był bankowy tytuł egzekucyjny nr 5/04 z dnia 3.11.2004r. wystawiony przez Bank przeciwko M. P.

i (...) sp. z o.o. jako dłużnikom solidarnym, któremu Sąd Rejonowy w Ciechanowie postanowieniem z dnia 30.12.2004r. nadał klauzulę wykonalności. Nadzorował ją Sąd Rejonowy w Ciechanowie w sprawie I Co 578/05.

(...) Bank S.A. prowadził przeciwko M. P. własną egzekucję w sprawie II Km 15/06, w oparciu o bankowy tytuł egzekucyjny z dnia 18.08.2005r., stwierdzający, że z tytułu kredytu hipotecznego nr (...) z dnia 14 kwietnia 2003r. M. P. posiada zadłużenie w kwocie 284.084,83 CHF z odsetkami i kosztami.

(...) Bank S.A. z siedzibą w G. pismem z dnia 16.10.2006r., w sprawie I Co 578/05, wniósł o wydanie postanowienia o przejęciu na własność przez ten Bank lokalu użytkowego, stanowiącego własność dłużnika. Powiadomił też, że z dniem 31.12.2004r. wstąpił w prawa i obowiązki (...) Banku (...) S.A. z siedzibą w W..

Postanowieniem z dnia 22.08.2008r. Sąd Rejonowy w Ciechanowie przysądził wierzycielowi (...) Bank S.A. nieruchomości dłużnika. W toku sprawy następcą prawnym (...) Banku (...) SA stał się Bank (...) S.A. W sprawie I Co 578/05 doszło do prawomocnego podziału sumy uzyskanej z egzekucji.

W sprawie KM 15/06 prowadzonej z wniosku wierzyciela Banku (...) S.A. przeciwko M. P. aktualny stan zadłużenia wynosi 548.954,86 zł tytułem należności głównej oraz 449.301,19 zł tytułem odsetek.

W świetle powyższych ustaleń Sąd Okręgowy oddalił powództwo, stwierdzając jego bezzasadność, bowiem powód domagał się w trybie art. 189 kpc ustalenia, że jego zobowiązania wobec pozwanego Banku w łącznej wysokości 1.600.000 zł w istocie wygasły, gdyż zostały uregulowane przez niego z wierzytelności, przysługującej powodowi od Skarbu Państwa - Naczelnika Urzędu Skarbowego w C., którą według twierdzeń powoda - powód nabył w wyniku cesji wierzytelności z dnia 23 października 2006r. od T. H. i M. S. - łącznie w kwocie 110.000.000 zł.

Tymczasem dla dochodzenia powództwa o ustalenie konieczne jest wykazanie interesu prawnego w uzyskaniu pożądanego treści orzeczenia, z uwagi na potrzebę ochrony sfery interesów powoda, co implikuje przede wszystkim konieczność wykazania, że nie istnieje inny środek prawny, przy użyciu którego powód może uzyskać skuteczną ochronę,

a także, iż orzeczenie ustalające, wydane w oparciu o art. 189 kpc, taką skuteczną ochronę prawną powodowi zapewni.

Dodatkowo z utrwalonego orzecznictwa Sądu Najwyższego, jak i sądów powszechnych wynika, że dłużnik ma interes prawny w ustaleniu istnienia lub nieistnienia swojego obowiązku dopóty, dopóki nie zostanie pozwany przez

wierzyciela o świadczenie. Gdy już został pozwany, przysługuje mu jedynie obrona w takim procesie. A jeżeli po wydaniu tytułu wykonawczego obowiązek stwierdzony w tym tytule, przestał istnieć, właściwym środkiem obrony jest powództwo przeciwegzekucyjne, przewidziane w art. 840 § 1 pkt 2 kpc.

Tymczasem przeciwko powodowi jako dłużnikowi toczyła się od wielu lat egzekucja sądowa z nieruchomości, na podstawie bankowych tytułów egzekucyjnych, którym nadano klauzulę wykonalności, w toku której doszło do przejęcia przez Bank nieruchomości stanowiącej własność powoda i podziału sumy uzyskanej z egzekucji. Postanowienia wydane w tym przedmiocie są prawomocne. Zatem w ocenie Sądu I instancji, w niniejszej sprawie nie można uznać, że powód posiada interes prawny w ustaleniu, że jego należność wobec Banku nie istnieje, bowiem przysługiwały mu inne środki prawne, których w odpowiednim momencie nie wykorzystał. Tym bardziej, że - niezależnie od kwestii braku interesu prawnego w wytoczeniu niniejszego powództwa - powód nie zdołał w myśl art. 6 kc, regulującego rozkład ciężaru dowodu, wykazać zasadności zgłoszonego żądania, tj. okoliczności, iż faktycznie egzekwowana przez stronę pozwaną wierzytelność wygasła wskutek jej zaspokojenia – przez dokonanie przelewu wierzytelności powoda na rzecz pozwanego Banku.

Zwłaszcza, że na poparcie swoich twierdzeń o rzekomym wygaśnięciu spornej wierzytelności powód był w stanie zaoferować jedynie dokumenty prywatne, które w jego ocenie miałyby świadczyć o istnieniu wierzytelności powoda względem Skarbu Państwa, z której miałyby być rzekomo pokryty dług powoda wobec strony pozwanej. W tym kontekście Sąd Okręgowy podniósł, że formalna moc dowodowa dokumentu prywatnego nie przesądza jednak sama przez się tzw. mocy materialnej dokumentu, czyli kwestii - czy oświadczenie w nim zawarte jest ważne lub prawnie skuteczne w świetle przepisów prawa cywilnego - a przede wszystkim nie świadczy o prawdziwości oświadczenia. Formalna moc dowodowa dokumentu prywatnego wyraża się jedynie w tym, że zawarte w nim oświadczenie pochodzi od osoby, która złożyła podpis na dokumencie, jednak nie obejmuje ona okoliczności towarzyszące złożeniu oświadczenia. Nie przesądza ona zatem sama przez się o mocy materialnej dokumentu (kwestii jego ważności, skuteczności, a także prawdziwości). Dokument prywatny nie jest więc dowodem rzeczywistego stanu rzeczy.

Nadto Sąd Okręgowy nie przyjął oświadczeń prywatnych powoda i osób trzecich za prawdziwe wobec daleko idących wątpliwości co do rzetelności tych oświadczeń, choćby w kontekście niekonsekwentnej postawy samego powoda, który w pozwie wywodził, że egzekwowaną należność uregulował „przelewem z 24 grudnia 2007r.”, jednocześnie w toku niniejszej sprawy złożył dokumenty z lat późniejszych (k. 158-168 – oświadczenie z 23 maja 2013r.) na dowód istnienia tej samej wierzytelności. Poza tym powód sam przyznał, że sporne jest istnienie wierzytelności, na którą powód się powołuje, a która rzekomo służy mu wobec Skarbu Państwa - Naczelnika Urzędu Skarbowego w C., co do której toczy się w jej sprawie równoległe postępowanie w Sądzie Okręgowym w Płocku, w sprawie oznaczonej sygnaturą I C 1640/12.

Nie znalazło zatem aprobaty Sądu Okręgowego stanowisko powoda, który usiłował udowodnić, że spłacił swoje długi wobec pozwanego Banku wierzytelnością, której istnienia nie tylko nie zdołał udowodnić, ale co do której - jako spornej - toczy się równoległe proces w innej sprawie.

W tym kontekście Sąd Okręgowy nie znalazł również podstaw do zawieszenia niniejszego postępowania do czasu rozstrzygnięcia powołanej sprawy, gdyż in casu nie istniały żadne podstawy, żeby Sąd orzekający w tej sprawie czekał na orzeczenie w innej określonej sprawie, zwłaszcza w sprawie o ustalenie istnienia wierzytelności, którą to wierzytelnością dług wobec pozwanego Banku został rzekomo spłacony już w 2007r. Nie istnieją bowiem żadne instrumenty prawne, które dawałyby powodowi możliwość zmuszenia Banku do przyjęcia w zamian za długi powoda, jego mglistej i nie mającej realnych podstaw - obietnicy spłacenia ich z nieudokumentowanych wierzytelności powoda wobec Skarbu Państwa - Naczelnika Urzędu Skarbowego w C..

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 kpc, tj. w myśl zasady finansowej odpowiedzialności stron za wynik postępowania, zwłaszcza, że Sąd nie znalazł w tej sprawie podstaw do zastosowania względem powoda dobrodziejstwa sformułowanego w art. 102 kpc. Szczególnie, że prawo do sądu nie oznacza przyzwolenia na

konstruowanie dowolnych roszczeń, opartych wyłącznie na subiektywnym przekonaniu powoda, bez jakiegokolwiek próby wykazania faktów, na których powód je opiera. Tym bardziej, że powód inicjuje wiele spraw sądowych i administracyjnych, domagając się ochrony swych interesów, bowiem uważa się za osobę pokrzywdzoną działaniem Komornika, ignorując przy tym spoczywający na nim elementarny obowiązek prawny i moralny zwrotu zaciągniętych długów, zmierzając jedynie do przedłużania swoimi działaniami postępowania egzekucyjnego i powołując się na swoją trudną sytuację majątkową i życiową, która - w ocenie Sądu Okręgowego - jest wyłącznie deklaracją na użytek wniosków o zwolnienie od kosztów sądowych i ustanowienie pełnomocnika z urzędu. Powód nie udokumentował bowiem ani swojej nieuleczalnej choroby, ani nie wykazał z czego właściwie utrzymuje się wraz z niepracującą żoną i małoletnią córką.

Sąd Okręgowy oddalił również wniosek o przyznanie pełnomocnikowi powoda z urzędu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej, bowiem pełnomocnik nie złożył oświadczenia, że koszty te nie zostały pokryte w całości ani w części, zgodnie z wymogiem

§ 20 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie.

(uzasadnienie k. 321 - 328)

Powód zaskarżył powyższy wyrok apelacją w całości, działając – jak to określił, na podstawie art. 1, 6, 10 i 17 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności w zw. z art. 2 i 45 ust. 1 Konstytucji RP oraz przepisów prawa krajowego, wnosząc o rozpoznanie sprawy zgodnie z art. 6 powołanej Konwencji na zasadach (...).

Zdaniem apelującego Sąd I instancji naruszył podczas procedowania w niniejszej sprawie art. 6 cytowanej Konwencji w zw. z art. 178 ust. 1 Konstytucji RP oraz określoną w art. 2 Konstytucji RP zasadę zaufania do Państwa oraz zasadę ochrony praw nabytych.

Dodatkowo, w ocenie apelującego, Sąd I instancji prowadził procedowanie bez uwzględnienia istotnego ustawowego zapisu zawartego w art. 10 A pkt 2 ustawy o swobodzie działalności gospodarczej w związku z prawomocną, niezaskarżalną Decyzją Prezesa NBP nr GP (...), według której dopuszczalnym było uregulowanie zobowiązań kredytowych przelewem wierzytelności ze wskazaniem na Beneficjenta - czyli Bank, za pośrednictwem Komornika Sądowego w C.. Natomiast co do możliwości przekazania wierzytelności na rzecz Komornika Sądowego, to na taki sposób rozwiązania zapłaty, zdaniem skarżącego, zezwalała prawomocna Decyzja Prezesa Krajowej Izby Komorniczej. Zaś status wierzytelności, ich istnienie oraz możliwość dokonywania obrotu tym instrumentem finansowym określały właśnie wskazane wyżej Decyzje.

W istocie skarżący wniósł zatem o zmianę kwestionowanego wyroku i uwzględnienie powództwa w całości, zgodnie z żądaniem pozwu.

(apelacja k. 334 – 335 i k. 361 – 362 i k. 370)

Pełnomocnik powoda ustanowiony z urzędu, pismem złożonym w dniu 14 października 2013r., potraktowanym zarządzeniem Przewodniczącego jako uzupełnienie apelacji powoda w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach procesu (k. 357), zaskarżyła również kwestionowany wyrok zakresie punktu 3, zarzucając obrazę art. 102 kpc, poprzez jego niezastosowanie i wnosząc o jego zmianę i nieobciążanie powoda kosztami zastępstwa procesowego strony przeciwnej, jak również domagając się przyznania pełnomocnikowi powoda z urzędu wynagrodzenia za pomoc prawną udzieloną powodowi w postępowaniu zażaleniowym.

(zażalenie k. 357 - 359)

W odpowiedzi na apelację powoda strona pozwana wniosła o jej oddalenie i zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

(odpowiedź na apelację k. 376)

Przed rozprawą apelacyjną, o której powód został powiadomiony w dniu 7 kwietnia 2014r. (k. 453), w dniu 9 maja wpłynęło pismo powoda z wnioskiem o odroczenie rozprawy apelacyjnej w dniu 16 maja br. Wniosek o odroczenie rozprawy powód motywował tym, że chce uczestniczyć osobiście w rozprawie, a także „chce złożyć dokumenty i dowody mające bezpośredni związek z tym postępowaniem”, natomiast w dniu 6 maja 2014r. otrzymał wezwanie na Komisję Lekarską w dniu 16 maja 2014r. na godz. 10.10 i nie ma możliwości „przełożenia tego terminu” (wniosek k. 458, zawiadomienie – k. 459).

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja jest bezzasadna.

Podniesione w zgłoszonym środku odwoławczym zarzuty są chybione, gdyż dezaprobatę wobec niekorzystnego – z punktu widzenia interesów powoda – rozstrzygnięcia próbuje on nieudolnie wyrazić w naruszeniu poszczególnych przepisów Konwencji

o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, sporządzonej w R. dnia

4 listopada 1950r., a ratyfikowanej przez Rzeczpospolitą Polską w 1993r. (Dz. U z 1993r., Nr 63, poz. 284), w tym przede wszystkim art. 6 ust. 1 zd. 1 tego Aktu, tj. prawa każdego człowieka do sprawiedliwego i publicznego rozpatrzenia jego sprawy w rozsądnym terminie przez niezawisły i bezstronny sąd ustanowiony ustawą przy rozstrzyganiu o jego prawach

i obowiązkach o charakterze cywilnym albo o zasadności każdego oskarżenia w wytoczonej przeciwko niemu sprawie karnej.

Tymczasem formułując zarzuty naruszenia przepisów cytowanej Konwencji, uwadze skarżącego uszła okoliczność, że Sąd zagwarantował powodowi reprezentowanie go i ochronę jego praw przez zawodowego pełnomocnika ustanowionego z urzędu – i to nieodpłatnie wobec zwolnienia powoda od kosztów sądowych. W tej sytuacji, powód ma możliwość dochodzenia zgłoszonego przez siebie roszczenia, jednak powód – nota bene reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika ustanowionego z urzędu – nie zdołał dowieść zasadności swojego żądania, tj. ustalenia w istocie wygaśnięcia jego zobowiązania względem pozwanego Banku z tytułu zaciągniętego kredytu, wobec umorzenia długu powoda względem Banku, poprzez przelew jego rzekomej, określonej wierzytelności w stosunku do Skarbu Państwa.

Jak wnikliwie i wyczerpująco, zgodnie z zasadami logicznego rozumowania, a przez to trafnie i przekonująco wskazał Sąd Okręgowy, powód nie wykazał przede wszystkim, żeby dysponował względem Skarbu Państwa określoną wierzytelnością, poprzez przelew której na rzecz pozwanego Banku zamierzał doprowadzić do wygaśnięcia spornego zobowiązania, niezależnie od oceny kwestii dopuszczalności przelewu takiej wierzytelności, co za pomocą licznych pism i ekspertyz prywatnych, a także stanowisk różnych organów państwowych, niezwiązanych z niniejszym postępowaniem powód próbował dowieść. Tymczasem, jak trafnie wskazał Sąd I instancji, powód sam nawet w toku procesu zajmował niekonsekwentne

i nielogiczne stanowisko, co do rzeczonyj wierzytelności – abstrahując od oceny jej faktycznego istnienia – skoro najpierw twierdził, że poprzez jej przelew doszło do zaspokojenia pozwanego Banku, jednocześnie następnie powoływał się na nią i dokonywał rozporządzeń nią, już po dacie rzekomego przelewu. Ostatecznie istnienie tej wierzytelności stanowi przedmiot sporu w innej sprawie, co dobitnie dowodzi, że poprzez jej przelew – mimo, że powód nie udowodnił i nie wykazał jej istnienia – nie mogło dojść do zaspokojenia pozwanego Banku, a w konsekwencji – do wygaśnięcia dłużnego zobowiązania obciążającego powoda.

Nadto – co jasno i czytelnie wyartykułował już Sąd I instancji na wstępie rozważań pisemnych motywów kwestionowanego wyroku - powód nie ma w niniejszej sprawie interesu prawnego w dochodzeniu ustalenia nieistnienia spornej wierzytelności, skoro należność ta jest realizowana w toku postępowania egzekucyjnego i nawet

ewentualny wyrok, uwzględniający wytoczone w niniejszej sprawie powództwo, nie pozwoliłby osiągnąć skutku, do jakiego zmierza powód, w istocie próbując uniemożliwić zaspokojenie strony pozwanej.

W tym celu powód dysponuje jedynie ewentualnymi środkami obrony przeciwko wykonalności tytułu wykonawczego, na podstawie którego toczy się postępowanie egzekucyjne przeciwko niemu, i to tylko w zakresie, w jakim egzekwowana należność nie została jeszcze wyegzekwowana. Wszelkie zarzuty powód może natomiast co do zasady podnosić w pozostałych, licznych – jak sam powołuje - postępowaniach rozpoznawczych.

Dodatkowo, należy podkreślić – co również uszło uwadze apelującego, nawet jeśli powód faktycznie dysponuje różnymi wierzytelnościami względem różnych podmiotów, to okoliczność ta pozostaje bez wpływu na jego dług względem pozwanego Banku, który to dług powód powinien zaspokoić, pod rygorem jego egzekucji. W tym kontekście warto jedynie podnieść, że jeśli powód istotnie dysponuje takimi wierzytelnościami, to nic nie stoi na przeszkodzie, żeby z uzyskanych z ich realizacji środków zaspokoił sporną wierzytelność pozwanego Banku.

Dopóki zatem interes pozwanego Banku, jako wierzyciela, nie został zaspokojony, nie powinna dziwić powoda postawa Banku, który zmierza do wyegzekwowania spornej wierzytelności, stwierdzonej tytułem wykonawczym, którego wykonalności powód - jako dłużnik - nie zdołał skutecznie zakwestionować. W takim stanie rzeczy bez znaczenia pozostaje subiektywne przekonanie powoda, będącego dłużnikiem pozwanego Banku, o rzekomym wygaśnięciu jego długu, co może nastąpić dopiero po faktycznym zaspokojeniu wierzyciela, a do tego nie doszło.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie art. 385 kpc, Sąd Apelacyjny oddalił apelację jako bezzasadną, uznając podniesione w zgłoszonym środku odwoławczym zarzuty za chybione, w tym również sformułowane na etapie postępowania apelacyjnego wnioski dowodowe dotyczące dowodów z bliżej nieokreślonych dokumentów, gdyż – mimo wymogu art. 381 kpc - formułując je, powód nie wykazał, że nie mógł z nich skorzystać na wcześniejszym etapie postępowania, ewentualnie, że dopiero aktualnie powstała potrzeba ich przedstawienia. Tym bardziej, że dokumenty te – podobnie jak liczne dokumenty składane wcześniej przez powoda w toku tego postępowania przed Sądem I instancji, zarówno nie mają bezpośredniego znaczenia dla istoty sporu w niniejszej sprawie, jak również powód nie wskazał konkretnych tez dowodowych, na udowodnienie których chce powołać poszczególne dowody, wreszcie - znajdują się one już w aktach sprawy, jak również Sądowi I instancji znane były stwierdzone nimi okoliczności. Jak trafnie bowiem podniósł Sąd Okręgowy, rolą powoda inicjującego proces jest udowodnienie faktów, z których powód wywodzi określone skutki prawne (art. 6 kc – zgodnie z zasadą rozkładu ciężaru dowodu), o ile okoliczności te mają znaczenie z punktu widzenia istoty sporu. Zatem strony powinny składać wnioski dowodowe jedynie na te okoliczności, które są istotne dla przedmiotu sporu, a nie wszelkie – jakiegokolwiek posiadane dokumenty – jak czyni to powód.

Dodatkowo należy podnieść, że Sąd Apelacyjny nie uwzględnił złożonego w dniu 9 maja 2014r. wniosku powoda o odroczenie terminu rozprawy apelacyjnej (k. 458) wyznaczonego na dzień 16 maja 2014r., gdyż o terminie tej rozprawy powód wiedział od dnia doręczenia mu stosownego zawiadomienia, tj. już od dnia 7 kwietnia 2014r. (k. 453). Nie stanowi przyczyny usprawiedliwiającej nieobecność powoda i uzasadniającej jednocześnie jego wniosek o odroczenie rozprawy apelacyjnej, załączone do tego wniosku wezwanie na posiedzenie (...) ds. Orzekania o Niepełnosprawności w C. na dzień 16 maja 2014r., które powód otrzymał znacznie później (miesiąc), niż zawiadomienie o terminie rozprawy apelacyjnej (jak sam powód wskazał we wniosku – otrzymał je bowiem 6 maja 2014r.), skoro z treści zawartego w tym wezwaniu pouczenia jasno i jednoznacznie wynika, że wbrew temu co powód napisał we wniosku o odroczenie rozprawy apelacyjnej - powód miał możliwość usprawiedliwienia swej nieobecności na tym posiedzeniu (art. 459), choćby powołując się na wyznaczony wcześniej termin rozprawy i mógł to uczynić nawet po terminie posiedzenia Komisji.

Poza tym powód był reprezentowany w sprawie przez zawodowego pełnomocnika z urzędu, który na rozprawie w dniu 16 maja 2014r. wprawdzie pozostawił wniosek powoda do uznania Sądu, ale jednocześnie oświadczył, że jest gotowy do reprezentowania praw powoda (k. 461). W tym kontekście, mając na uwadze treść uchwały Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2013r., w sprawie III CZP 78/13 (opubl. w Biul. SN 2013/12/14), w świetle której nawet nieobecność strony wywołana długotrwałą chorobą nie uzasadnia odroczenia rozprawy, jeżeli w okolicznościach sprawy wniosek

o odroczenie rozprawy stanowi nadużycie praw procesowych, Sąd Apelacyjny oddalił wniosek powoda o odroczenie rozprawy, uznając go za wyraz nadużycia przez powoda uprawnień procesowych.

Sąd Apelacyjny nie podzielił również zarzutu obrazy art. 102 kpc, poprzez jego niezastosowanie, gdyż Sąd I instancji trafnie jako podstawę rozstrzygnięcia o kosztach postępowania w niniejszej sprawie zastosował art. 98 §1-3 kpc, tj. generalną zasadę finansowej odpowiedzialności stron za wynik procesu, jednocześnie wyczerpująco powołując okoliczności, przez wzgląd na które nie zachodziły podstawy do odstąpienia od tej zasady i do zastosowania w jej miejsce art. 102 kpc, co bezpodstawnie podnosi apelujący. Poza tym, Sąd Apelacyjny podzielił także pogląd, który Sąd I instancji wyraźnie podkreślił, że w myśl art. 108 ustawy z dnia 28 lipca 2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, zwolnienie od kosztów sądowych nie obejmuje zwolnienia z obowiązku zwrotu przeciwnikowi procesowemu uzasadnionych kosztów jego udziału w procesie. Zatem poza zupełnie wyjątkowymi okolicznościami, które w tej sprawie nie istnieją, strony muszą się liczyć z obowiązkiem ponoszenia kosztów procesu, bez względu na udzielone im wcześniej przez Sąd zwolnienie od kosztów sądowych, czego powód musiał być świadomy, zarówno przez wzgląd na liczne inne procesy toczony z jego udziałem, jak również wobec faktu, że jest reprezentowany w tym postępowaniu przez zawodowego pełnomocnika z urzędu.

W konsekwencji żądanie zmiany skarżonego wyroku także w tym zakresie Sąd Apelacyjny uznał za niezasadne.

O kosztach procesu Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 98 § 1-3 kpc w zw. z art. 108 § 1 kpc i art. 391 § 1 kpc oraz § 2 ust. 1 i 2, § 6 pkt 7 oraz § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenie przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1348 ze zm.) i zasądził od powoda na rzecz strony pozwanej kwotę 5.400 złotych, tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Natomiast na podstawie art. 98 § 1-3 kpc w zw. z art. 108 § 1 kpc i art. 391 § 1 kpc oraz § 2 ust. 1 - 3, § 6 pkt 7 oraz § 12 ust. 1 pkt 2 cytowanego rozporządzenia, Sąd Apelacyjny przyznał i nakazał wypłacić ze Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Płocku na rzecz pełnomocnika powoda kwotę 6.642 złote brutto, tytułem nieopłaconego wynagrodzenia za pomoc prawną udzieloną powodowi z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.